Rok XIII. Nr. 44 SOSNOWIEC, poniedziałek 14 lutego 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie 2.— ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel 7-19.

Awanse w armii niemieckiej

CZY REWOLUCJA JUŻ WYBUCHŁA?

Tajemnicza kanonada. Obsadzenie granicy.

BERLIN, 13. 2. Ogłoszono drugą listę awansów na wyższych stanowiskach w armii niemieckiej.

Lista zawiera nazwiska 10 generałów, którzy z dniem 1 lutego uzyskali wyższe stopnie generalskie.

NIEPOKOJĄCE WIEŚCI.

ZURYCH, 13. 2. Sfery dobrze poinformowane twierdzą, iż **zwołanie na dzień 20-ty bm. zebranie Reichstagu, nie odbędzie się.**

Powodem tego jest coraz silniejsze wrzenie w armii. „Czystka" w korpusie oficerskim przybiera bowiem większe olbrzymie rozmiary.

Jak słychać aresztowanych jest do chwili obecnej około 2.400 oficerów różnych stopni.

Zaprzeczenia oficjalne rządu Rzeszy przyjmowane są z najdalej idącymi zastrzeżeniami. Panuje ogólne przekonanie, że porażka grupy Blomberg — Fritsch jest tylko pozorną i że prawdziwa rozgrywka rozpocznie się w najbliższym czasie.

Szwajcarskie koła polityczne, przyjmujące na ogół niezwykle ostrożnie wszelkie „alarmy", nadchodzące z Niemiec, skłaniają się coraz bardziej do mniemania, iż wypadki, zachodzące na terenie III-ej Rzeszy, są o wiele poważniejsze i posiadają nieskończenie większy zasięg niż pierwotnie można było przypuszczać.

Dużą sensację wzbudziły tu wiadomości, otrzymane od podróżnych, obywateli szwajcarskich, którzy 10 bm. opuścili Monachium. Obywatele ci, których prawdomówności nikt nie powątpiewa, żywi się tutaj zakwestionować, **utrzymują, iż po opuszczeniu Monachium słyszeli gwałtowną kanonadę artyleryjską w kierunku północno - wschodnim od miasta.**

Na jednej ze stacji pociąg zatrzymano na przeszło półtorej godziny celem przepuszczenia transportów wojsk, udających się na zachód. Podróżnym zabroniono wyglądać przez okno pod groźbą natychmiastowego strzelania.

Znamiennym jest, iż ani korespondenci francuscy, specjalnie interpelowani, o manewrach tych nic nie wiedzą,

zaś oficjalne czynniki w Berlinie zaprzeczają wręcz, by na terenie III-ej Rzeszy odbywały się obecnie w ogóle jakiekolwiek manewry.

Zestawiając wszystkie powyższe dane, przy zastosowaniu największej nawet ostrożności, tutejsze koła polityczne dochodzą do wniosku, iż na terenie III-ej Rzeszy rozpoczęła się już prawdopodobnie wspomniana **rozgrywka, przy czym nie jest absolutnie pewnym, czy w rozgrywce tej reżym zdoła pokonać przeciwników.**

Jednocześnie z Paryża i Brukseli donoszą o skoncentrowaniu na pograniczu francusko - belgijskim większej ilości Reichswehry, co tłumaczone jest jako chęć uniemożliwienia ewentualnej masowej ucieczki na teren Francji i Belgii uczestnikom rewolty.

Olbrzymie burze

szaleją nad północną Europą

LONDYN, 13. 2. Po raz trzeci w ciągu miesiąca nawiedziła wybrzeża W. Brytanii silna burza. Siła wiatru dochodzi do 128 km. na godzinę. Szereg statków wezwało pomocy.

M. in. osiadł na mieliźnie stary kontrtorpedowiec „Walrus", który holowano w celu zdemontowania.

Na pokładzie kontrtorpedowca znajduje się 5 ludzi załogi.

OSTENDA, 13. 2. Statek „Princesse Astrid" na skutek gwałtownej burzy nie mógł zawinąć wczoraj do Ostendy i dopiero dziś z rana wpłynął do portu w Dunkiercie. Statek miał na pokładzie 260 pasażerów.

Z Marsylii donoszą, że statek angielski „Kemmendine" uległ katastrofie w zatoce Lion. Na pomoc wyruszył z Marsylii statek ratowniczy.

SAN FRANCISCO, 13. 2. **Od 17 dni nad Kalifornią szaleje huragan. Jest 16 zabitych i ponad 2000 bezdomnych.**

Sprawa pożyczki dla Włoch wywołała

tarcia w gabinecie angielskim

Czy min. Eden poda się do dymisji?

LONDYN, 13. 2. W kołach politycznych mówi się **o tarciach wewnętrznych w łonie gabinetu angielskiego na tle polityki za granicznej, a zwłaszcza na tle stosunku do Włoch.**

Już przed kilku dniami widać było zarysowujące się różnice w poglądach na sytuację pomiędzy Edenem a sir Hoarem i premierem Chamberlainem.

Kursuje nawet pogłoska, jakoby nieporozumienia doszły do tego stopnia, że Eden podał się do dymisji.

Chamberlain jest zwolennikiem szybkich rozmów z Mussolinim i gotów jest udzielić mu wysokiej pożyczki, podczas gdy Eden gotów jest



MIN. EDEN W KARYKATURZE.

przyjść z pomocą Mussoliniemu w jego trudnościach wewnętrznych i finansowych, ale uzależnia wszystko od **realnego spełnienia postawionych warunków, a więc: wycofania się całkowitego z Hiszpanii, zaniechania propagandy antyangielskiej w świecie muzułmańskim.**

Eden nie bierze pod uwagę, że bezwzględne wykonanie takich zobowiązań mogłoby narazić osobistą powagę Mussoliniego, którego pozycję Chamberlain chciałby ratować.

SENSACJE HOKEJOWE.

Polska — Rumunia

3:0 (1:0, 2:0, 0:0)

W niedzielę w trzecim dniu rozgrywek o hokejowe mistrzostwo świata, jako pierwszy mecz rozegrano spotkanie Rumunia — Polska. Polacy byli zespołem lepszym, wygrali też spotkanie zasłużenie w stosunku 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). Bramki zdobyli Burda, Król i Zieliński.

Inne wyniki były następujące:

WĘGRY — LITWA 10:1
KANADA — AUSTRIA 3:0
NIEMCY — ŁOTWA 1:0.

Aresztowanie byłego kanclerza Austrii

WIEDEŃ, 13. 2. Do Wiednia dotarła wiadomość, że były wicekanclerz Austrii Winkler, który swego czasu wchodził w skład rządu Dollfusa, został aresztowany w Berlinie przez Gestapo.

Winkler przebywał w Berlinie od lat trzech i pełnił funkcję korespondenta politycznego pism austriackich. Przyczyną aresztowania jest rzekomo sprawa dewizowa.

Wypadek ten jest tym bardziej sensacyjny, że Winkler znany był ze swych dobrych stosunków w niemieckich sferach rządowych.

Śląsk - Lwów w boksie 5:9

We Lwowie rozegrano międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy Śląskiem i Lwowem.

Mecz z niespodziewanie wygrał Lwów. W ramach tego meczu walczył w barwach Śląska sosnowiecki pięściarz Welgrün, który przegrał nie znacznie na punkty.

Krwawa masakra na zabawie w Sosnowcu

Wartownik postrzelił swego kolegę

i ranił ciężko jednego z awanturników

Wczoraj w nocy na ul. Staszica w Sosnowcu podczas odbywającej się zabawy w „Kuźnicy" doszło do krwawej awantury, której ofiarami padli wartownik Ochrony Mienia Marzec Stefan zam. przy ul. Bol. Prusa 4 i niejaki Kapuścik, zam. w Sosnowcu przy ul. Staszica 32.

Zajście miało następujący przebieg:

Nad ranem około godz. 2-ej kilku pijanych osobników wszczęło awanturę z bawiącymi się gośćmi.

Gospodarze zabawy usiłowali usunąć awanturników z sali, jednak nie udało im się to.

W rezultacie postanowiono zwrócić się do policji. W tym czasie obok „Kuźnicy" przechodziło dwu wartowników Ochrony Mienia, którzy usłyszawszy krzyki weszli na salę. Tam, widząc co się dzieje, wezwali awanturników do opuszczenia sali.

W odpowiedzi na to kilkunastu pijanych osobników rzuciło się na wartowników z krzesłami, a nawet nożami w rękach. Wartownicy zaregowali wydobyciem broni. Kiedy to nie pomogło, padło kilka strzałów do napastników, w wyniku których został postrzelony jeden z awanturników Kapuścik. Wartownik Marzec został w zamieszaniu postrzelony przez swego kolegę Wacha Jakuba, zamieszkałego w Kazimierzu.

Wskutek strzelaniny powstało na sali zamieszanie. Wszyscy goście rzucili się do wyjścia. Z zamieszania tego skorzystali pijani awanturnicy i zbiegli przed przybyciem policji.

Przybyła na miejsce policja zajęła się energicznie wyświetleniem sprawy i jak się dowiadujemy

zostali ujęci wszyscy uczestnicy masakry.

Rannych przewieziono do szpitala Ub. Sp. Stan wartownika Marca jest bardzo ciężki.

SPORT

Wspaniałe zwycięstwo polskich bokserów

POLSKA — NIEMCY 10:6

Przy ogromnym zainteresowaniu odbył się w niedzielę wieczorem w Poznaniu międzypaństwowy mecz pięściarski Niemcy — Polska. Po wstępnych ceremoniach i odegraniu hymnów rozpoczęto walki.

W pierwszym spotkaniu Sobkowiak pokonał wysoko na punkty Tietzschea.— Polak przez wszystkie trzy rundy prowadził zdecydowanie tak, że zwycięstwo jego nie ulegało wątpliwości. Stan 2:0 dla Polski.

W walce Koziołek — Graaf również zwyciężył Polak. Pierwsze starcie przy lekkiej przewadze Koziołka. W drugim walka wyrównana; w trzecim Niemiec gwałtownie atakuje, ale Koziołek dobrze rozłożył sobie siły na wszystkie rundy: pod koniec zapewnia sobie przewagę nad ruchliwym Niemcem dzięki czemu nieznacznie wygrywa.

Również trzecia walka kończy się sukcesem Polaka. Czortek z właściwym sobie temperamentem od początku zdobywa punkty na Völkerze tak, że Niemiec nie potrafił nawet wykazać swych umiejętności. Od początku do końca przewaga Czortka. Zwycięstwo zasłużone. Stan 6:0 dla Polski.

Po trzech pierwszych sukcesach liczono, że również czwarta walka dnia Woźniakiewicza z Heesem da zwycięstwo Polakowi. Niestety w drugiej rundzie Polak otrzymuje od sędziego ringowego Szwajcara Rietzego ostrzeżenie niewiadomo za co, co też odbija się na późniejszym wyniku. W ostatniej rundzie obaj pięściarze są zupełnie wyczerpani, a zwycięstwo przyznano Niemcowi. Stan 6:2.

Waga półśrednia: Koleczyński — Murach; bardzo dramatyczna przynosi popularnej „Kolce" zwycięstwo nad Murachem.

Waga średnia: Chmielewski — Campe, wygrał na punkty Chmielewski, Campego gong uratował od nokautu.

Dwie ostatnie walki: półciężka Szymura — Vogt wygrał Vogt na punkty. Waga ciężka: Piłat — Runge przyniosła niezasłużone zwycięstwo Rungemu, co wywołało długotrwałe gwizdy publiczności jak po walce Woźniakiewicza.

Mecz zakończył się więc wynikiem 10:6 dla Polski.

Ostateczny skład PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI.

Na stadionie w Chorzowie odbył się mecz eliminacyjny 2-ch teamów dla ustalenia drużyny na wyjazd do Francji.

Mecz zakończył się zwycięstwem Teamu A w stosunku 5:4 (2:2)

Po meczu teamów piłkarskich w Chorzowie ustalono następujący skład reprezentacji Polski Zachodniej na wyjazd do Francji: Madejski, Gemza, Szczepaniak, Piec II, Nyc, Dytko, Piec I, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz oraz rezerwowi: Pawłowski, Michalski, Góra i Habowski.

KS. SLAVIA — TS. UNIA (Sosnowiec) 5:2 (2:0).

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo gospodarzy w spotkaniu towarzyskim w Katowicach. Gra słaba na dość wysokim poziomie. Bramki zdobyli: Zawierucha, Kulik, Musialik i Kobyła 2.

Sensacyjne zwycięstwo pięściarzy Sosnowca

w meczu z reprezentacją Śląska

W dniu wczorajszym, w sali kina Patria w Sosnowcu odbył się ciekawy mecz bokserski między reprezentacją okręgu śląskiego a reprezentacją Sosnowca. W skład drużyny Śląska, która była właściwie drugim zespołem okręgu, gdyż pierwszy tego samego dnia walczył we Lwowie wchodzili znani śląscy pięściarze mający ustaloną markę. W drużynie Sosnowca brak było doskonałego Wolgrüna, który musiał bronić barw Śląska przeciw reprezentacji Lwowa. Trzon drużyny sosnowieckiej stanowili czterej pięściarze Makkabi.

Drużynę uzupełniali trzej bokserzy Norditu, a tylko jedynie w wadze półciężkiej wystąpił zawodnik sosnowieckiej Unii — Chudzik. Mecz wzbudził duże zainteresowanie i w obszernej sali zebrało się ponad 800 widzów.

Po sensacyjnych walkowerach goście zakończył się sromotną porażką Śląska w stosunku 3:13 pkt. Reprezentacja Sosnowca wygrała całkiem zasłużenie, przy czym trzy spotkania zakończyły się nokautem.

Najciardziej sensacyjnie zakończyła się walka Susa I z Bajtnerem. Sosnowiczanin w III rundzie klasycznym ciosem znokautował całkiem niespodziewanie Ślązaka, który przez dwie rundy miał nieznaczną przewagę.

Pozostałe zwycięstwa gospodarzy również nie pozostawiały wątpliwości. Wyniki poszczególnych walk są następujące (Sosnowiczanie na pierwszym miejscu):

Waga papierowa: Dattner na pkt. pokonał Kocza. Ślązak walczył agresywnie ale musiał ulec silniejszemu fizycznie przeciwnikowi. Obaj zawodnicy walczyli ambitnie.

Waga musza: Gryzgryn zdobył punkty w. o. wobec nadwagi Adamca. Walka towarzyska dała wynik nierozstrzygnięty. Ślązak dążył do zwarcia, natomiast Gryzgryn zdobywał punkty tylko w walce na dystans. Obaj zawodnicy mają bardzo silny cios.

Waga kogucia: Bajtner w III rundzie znokautował Susa I. W pierwszej rundzie Bajtner znalazł się na krótko na deskach. Walka w dwu rundach nie zapowiadała sensacyjnego zwycięstwa przez nokaut. Sam Bajtner widząc swego przeciwnika nieprzytomnego na deskach był nieco zdziwiony celnością i siłą swego ciosu. Sus otrzymał z pół dystansu cios w szczękę i dopiero po pewnym czasie przywrócono go do przytomności.

Waga piórkowa: Abraham po zaciętej walce wypunktował Susa II.

Waga lekka: Diament oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi swemu przeciwnikowi Pincie. W spotkaniu towarzyskim Pinta zwyciężył na pkt.

Waga półśrednia: Ackerman otrzymał niespodziewanie silny cios i rozciągnął się na ringu. Mimo oszołomienia Ackerman przystąpił jednak do dalszej walki i w końcu rozstrzygnął ją w drugiej rundzie na swoją korzyść. Walka nie należała do ładnych, gdyż obaj zawodnicy walczyli na siłę.

Waga średnia: Feldbaum w II rundzie wygrał przez k. o. z Kowaczkiem, który po otrzymaniu silnego ciosu zrezygnował z walki na wyliczenie.

W wadze półciężkiej: Chudzik zremisował z Skaleem.

Przed meczem odbyła się walka towarzyska w wadze papierowej, w której Szejnerman na pkt. zwyciężył Felczera.

Sędziował w ringu p. Wypusz, dobrze na punkty — Kulig, również dobrze.

Otwarcie Banku Spółdzielczego „Społem" w Sosnowcu

Onegdaj wieczorem odbyło się otwarcie oddziału spółdzielczego Banku „Społem" w Sosnowcu przy ul. Pieracckiego.

Poświęcenia lokalu przy licznym udziale przedstawicieli miejscowych władz, instytucyj, związków i członków spółdzielni spożywców, dokonał ks. prob. Kiwacz, który wygłosił również piękne przemówienie.

Następnie po zagajeniu uroczystości przez kierownika p. S. Kurasia, wygłosili okolicznościowe przemówienia pp.: starosta Walewski, wicepr. Almstaedt, b. poseł Stańczyk, przedstawiciel ze Śląska dr. Michno, p. Piotrowski (Kraków) przedstawiciel związków rolniczych dyr. Michałowski (Sosnowiec) p. Ziętalski (Łódź) p. Łosiński (Częstochowa) prezes spółdz. „Społem" w Sosnowcu, p. Szwaja, prezes rady okręgowej sp. Społem, inż. Berbecki, prezes zw. prac. umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, p. Br. Gieczki, p. Durko i p. Nowoczeniowa w imieniu kooperatystek.

Powołana do życia nowa placówka spółdzielcza będzie reprezentować interesy spółdzielni, pokrewnych związków zawodowych i instytucyj społecznych, a gromadząc oszczędności świata pracy przyczyniać się będzie do realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

Schodami lokomotywy w głowę została uderzona kobieta w Dąbrowie

Wczoraj o godz. 12 w poł. na stacji kolejowej w Dąbrowie Górniczej wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek ciężkiego poranienia 40-letniej Stefanii Karkochowej, zam. w Świeciu na Pomorzu przy ul. Dworcowej 11.

Karkochowa przyjechała przed kilku dniami do Dąbrowy w odwiedziny do rodziny Goldingerów na ul. Legionów 23.

Wczoraj Karkochowa miała udać się z powrotem do Świecia. Spacerując po peronie stanęła za blisko toru. **W tym czasie nadjechał pociąg osobowy i Karkochowa została uderzona schodami lokomotywy w głowę, doznając pęknięcia czaszki.**

Karkochową odwiozła drużyna sanitarna kolejowa do miejskiego szpitala gdzie poddano ją operacji czaszki. Lekarze nie mają jednak nadziei utrzymania jej przy życiu.

Tak, to racja.

Na świecie jest więcej ludzi niezadowolonych, niż zadowolonych. Wśród tych pierwszych jest jednak pewien rodzaj malkontentów, którzy są zawsze i wiecznie ze wszystkiego niezadowoleni, we wszystkim widzą tylko złą stronę, warczą na wszystko i wszystkich. Takich nie łatwo przekonać słowem, rezygnują z oporu tylko wobec faktu, dowodu rzeczowego.

Niezadowolonym z zasady nie podoba się wszystko, czego oni nie poprawili: pociągi, to nie chodzą w tych godzinach które oniby wybrali pogoda, bo pada deszcz wtedy, gdy oni woleliby mróz, wystawa bo mieliby inny plan, loteria, bo podział wygranych mógłby być inny, etc. etc.

Na platformie autobusu prowadził dyskusję na temat loterii państwowej ktoś należący widać do przysięgłych malkontentów, ze swoim sąsiadem, urzędnikiem prywatnym, jak wynikało z toku rozmowy

— A ja panu mówię — dowodził malkontent — że nowy podział biletów loteryjnych w 41-ej Loterii jest pogorszeniem szans dla grających. Zamiast ćwiartek — piątki, zamiast czterdziestu złotych płacić trzeba o dziesięć więcej za cały los. Nie, to mi się nie podoba.

— Przesada, drogi panie — odparł sąsiad — widzę, że nie przemyślał pan do kładnie nowego planu gry. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o szanse, mają ich gracze teraz dużo więcej, bo losów jest 160 000 zamiast 135 000. To jedno, i o tym pan zapomniał. A po drugie zarzut, że los obecnie jest droższy, upada również gdyż biorąc piątkę i płacąc tak jak dawniej 10 złotych ma pan przecież o całe dwadzieścia procent więcej szans wzięcia udziału w wygranych. to dzisiaj wygrane dzielą się już na pięć, nie na cztery części. Lepiej jest wszak wygrać np. 8.000 zł. zamiast dziesięciu tysięcy, niż nic. Takie jest moje zdanie.

— Tak, to racja. — Wtrącił stojący obok rozmowców mechanik w ubraniu roboczym — i mnie się tak odrazu wydawało, a teraz widzę, że szanowny pan trafił w sam środek worka, jak się to u nas mówi. Bardzo się cieszę, bo nawet już kupiłem jedną piątkę i teraz wiem, że dobrze zrobiłem.

— Zróbmy to samo i to zaraz, bo ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się już 17-tego lutego.

Postrzelenie złodzieja podczas kradzieży węgla

Onegdaj wieczorem do pociągu towarowego, wiozącego węgiel, jadącego z Ząbkowic do Łaz,

zakradł się obok wsi Sikora złodziej, który począł zrzucać z wagonu bryły węgla.

Kradzież zauważył strażnik kolejowy, który wezwał złodzieja do zatrzymania się. Gdy wezwania nie pomogły

strażnik strzelił do uciekającego złodzieja, raniąc go poniżej krzyża.

Złodziejem okazał się 40-letni Franciszek Szkulik, mieszkaniec wsi Bugaj (pow. zawierciański). Ranny Szkulik przewieziony został na kurację do domu.

—:o:—

Zwariował z przepracowania urzędnik z Czeladzi

W sobotę w godzinach rannych dostał szału kierownik Spółdzielni Spożywców w Czeladzi (Plac 11-go Listopada 10) 28letni Czesław Piszczyk z Czeladzi (ul. Bytomska 6). Nieszczęśliwy był człowiekiem spokojnego charakteru. W krytycznym dniu zamknął się na klucz w Spółdzielni i nie chciał nikogo do wnętrza wpuścić. Dopiero inni pracownicy przez wybicie szyby dostali się do składu, i zobaczyli w pozycji klęczącej Piszczyka. Klucz, który Piszczyk miał w kieszeni zdołano mu odebrać.

W tym samym dniu odwieziono go do Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku. Jak przypuszczają pracownicy Piszczyk zwariował z przepracowania.

—oOo—

Postulaty świata pracowniczego

Wielki zjazd pracowników trzech Zagłębi

domaga się podwyżki płac, usunięcia kumulacji posad, ustawy o rozjemstwie, skrócenia czasu pracy

Zjazd pracowników umysłowych Zagłębia Przemysłowego śląsko-dąbrowsko-krakowskiego, który się odbył wczoraj w sali kina „Casino“ w Sosnowcu zgromadził zgórą 1500 osób.

Zjazd poświęcony był sprawom omawianym na kongresie pracowniczym odbytym w ub. miesiącu w Warszawie.

Zagaił zjazd prezes Zw. P. P. i H. w Sosnowcu p. Grunwald, który w przemówieniu swoim obszernie omówił cele i zadania zjazdu, przyczem odczytał treść depesz hołdowniczych wysłanych do prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, gen. Śmigłego Rydza, premiera gen. Składkowskiego i ministra Zyndram - Kościałkowskiego.

Prezes Grunwald w przemówieniu swoim zaznaczył, że w zjeździe biorą udział przedstawiciele klasowych związków robotniczych, którzy w obronie egzystencji świata pracy zawsze są gotowi stanąć ramię przy ramieniu z pracownikami umysłowymi. Następnie za stołem prezydialnym zasiedli: prezes Zw. pracowników samorządowych w Warszawie p. Orlański, p. Józefkowicz, prezes zarządu głównego pracowników państwowych p. Stawiarski, prezes pracowników Ubezpieczeń Społecznych, p. Rakieć, prezes międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych w Paryżu i generalny sekretarz Unii pracowników umysłowych, p. Kościnski, generalny sekretarz Unii pracowników umysłowych, p. Gacki, prez. Zw. P. P. i H. w Katowicach, p. Maciejewski, p. Matera (Zagłębie Krakowskie), prezes zw. nauczycielstwa polskiego w Zagł. Dąbr., p. Giersz, przedstawiciel zw. naucz. polskiego prof. Wyspiański prezes zw. pracown. samorządowych Zagłębia Dąbrowskiego, p. J. Płacek, prezes zw. prac. samorządowych, p. Ludwik i prezes zarządu koła celników, p. Foltyn.

Sekretarzowali pp.: generalny sekretarz Z. P. P. i H. p. Ostrowski, p. Kucharz i p. Łukasiewicz.

Pierwszy zabrał głos starosta p. Walewski, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił inspektor pracy inż. Rozen.

Dalej prezes centralnej komisji porozumiewawczej pracowników przemysłowych i handlowych p. Józefkowicz w przemówieniu swoim zobrazował dążenia i cele świata pracy.

P. Angier przedstawiciel klasowych związków zawodowych socjalistycznych w przemówieniu swoim zaznaczył, że jako kierownik ruchu robotniczego w Zagłębiu Dąbrowskim

z prawdziwą satysfakcją może oświadczyć, że tylko wspólna praca i wspólne dążenie mogą doprowadzić do celu — to znaczy do poprawy egzystencji świata pracy, a tym samym podnieść całość gospodarczą Rzplitej

Dłuższe przemówienie wygłosili: generalny sekretarz Unii związków pracowników umysłowych, p. Kościński, po czym zaś poseł Kopeć, przedstawiciel zjednoczonych związków zawodowych p. Rell i przedstawiciel spółdzielni „Społem“ p. Dederko.

Z kolei, generalny sekretarz Zw. P. P. i H. w Sosnowcu p. K. Ostrowski odczytał deklarację w sprawie sił zbrojnych państwa, która została uchwalona przez kongres w Warszawie.

Ponadto przemawiali jeszcze mec. Orlański na temat bolączek pracowników samorządowych, gen. sekretarz p. Gacki, którego przemówienie zostało przyjęte długo niemilknącymi oklaskami i przedstawiciel zarządu głównego związku pracowników państwowych p. Stawiarski.

Uchwały zjazdu

Uczestnicy zjazdu po wysłuchaniu referatów postanowili uchwały kongresu pracowniczego, odbytego w Warszawie w dn. 16 i 17 stycznia br. wcielać w życie wszelkimi do ich dyspozycji stojącymi środkami.

Zjazd podkreślił z naciskiem, że do najpilniejszych spraw, wymagających szybkiego zrealizowania należy: zniesienie podatku specjalnego dla wszystkich kategorii pracowników, a mianowicie państwowych, samorządowych i niektórych prywatnych jak również emerytów. Unormowanie uposażeń pracowników państwowych i samorządowych przez reformę ustawodawstwa, zaś pracowników prywatnych najemnych przez upowszechnienie zbiorowych układów pracy. Podwyższenie płac wszystkich pracowników umysłowych Zagłębia, a jeśli chodzi o pracowników państwowych, samorządowych i instytucji publicznych, ustanowienie specjalnego dodatku w wysokości 25 proc przyczym do Zagłębia zalicza się również powiat olkuski. Walka z bezrobociem przez skrócenie normy czasu pracy, zakaz pracy w godzinach nadliczbowych usunięcie kumulacji posad. Zjazd wskazuje zwłaszcza na istniejące bezrobocie wśród młodzieży i na jego skutki społeczne. Wprowadzenie ustawy o rozjemstwie wobec uchylania się przemysłowców od zawierania układów zbiorowych ze związkami pracowniczymi. Rozciągnięcie ustawy o radach zakładowych, obowiązującej na terenie G. Śląska, a stanowiącej m. in. ochronę dla działaczy związkowych, których przemysłowcy zwalniają z pracy za to tylko, że mieli odwagę wystąpić w obronie swych współpracowników. Przywrócenie pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych i powołanie sądownictwa ubezpieczeniowego. Obniżenie granicy wieku uprawniającego do renty starczej. Utworzenie stałego inspektoratu pracy w Chrzanowie dla Zagłębia Krakowskiego. Wprowadzenie przepisu o wypłacie odpraw w wysokości jednomiesięcznych poborów za każdy rok pracy w przedsiębiorstwie na wypadek zwolnienia pracownika. Uchylenie rozporządzenia przedłużającego czas handlu do godz. 21 w soboty i dni przedświąteczne.

Zjazd uważa za konieczność unormowania warunków pracy i płacy w aptekach prywatnych pracowników - farmaceutów przez zawarcie umowy zbiorowej

Zjazd domaga się od czynników miarodajnych przyznania odowiednich kredytów na budowę domów o mieszkaniach do 4 izb, która to sprawa na kongresie mieszkaniowym nie znalazła należytego wyrazu.

Zjazd protestuje przeciw ignorowaniu przez przemysłowców prywatnych ustawy o układach zbiorowych pracy.

Zjazd stwierdza, że obowiązujące rozporządzenie o komisjach rozjemczych może wywołać ujemne skutki ze względu na wymogi, jakie stawia art. 1 tego rozporządzenia, gdyż powołanie takiej komisji może nastąpić dopiero na wypadek zaostrzenia się zatargu w formie strajku i. o ileby w obecnej sesji nie została uchwalona ustawa o przymusowym rozjemstwie w zatargach zbiorowych pracy, to zjazd domaga się znowelizowania tego rozporządzenia w tym kierunku, aby powołanie komisji rozjemczej mogło nastąpić także w wypadku gdy zatarg nie zagraża ogólnopaństwowym interesom gospodarczym.

Zjazd stwierdza, że warstwa pracownicza jedynie wspólnym wysiłkiem wraz z ruchem robotniczym może osiągnąć zamierzone cele. W tym przekonaniu zjazd stwierdza potrzebę dalszego wzajemnego zacieśnienia więzów współpracy na gruncie zawodowym i społecznym.

Zjazd, wychodząc z założenia, iż tylko powszechność i jednolitość szkolnictwa, opartego o wysoko zorganizowaną szkołę powszechną może zapewnić państwu naszemu spoistość wewnętrzną i siłę obronną stwierdza, że pracownicy umysłowi z zasady powszechności nie zrezygnują i walczyć będą o wysoki poziom organizacyjny szkoły powszechnej. Zjazd domaga się również rozbudowy sieci szkół średnich.

Zjazd miał charakter nadzwyczaj podniosły. Wszystkie referaty i uchwały przyjęte zostały przez zebranych wśród dużego entuzjazmu jednomyślnie. W ten sposób zjazd spełnił swój cel, mając na myśli jedynie dobro świata pracy.

O-ski.

Wiadomości bieżące

Poniedz 14 Luty	Dziś: Walentego Jutro: Faustyna Wschód słońca: 6,56 Zachód słońca 16,46

— WYKŁADY Z NAUKI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ. Zarząd związku rezerwistów koła Sosnowiec Siel.ec zawiadamia wszystkich rezerwistów, że we wtorek dn. 15 bm. o godz. 19 w lokalu Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu p. Bronisław Górecki wygłosi następny z kolei odczyt pt. „Przemysł i górnictwo w Polsce“.

— ZEBRANIE L. M. K. w SOSNOWCU. Zarząd centralnego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 17 bm. o godz. 19 w I-ym terminie, a o godzinie 19.30 w II-im terminie w ratuszu sosnowieckim odbędzie się zwyczajne walne roczne zebranie członków oddziału LMK

Strzały na ulicy w Dąbrowie

Napaść na wartowników ochrony mienia

Ulicą Kr. Jadwigi w Dąbrowie przejeżdżało onegdaj o godz. 17.40 na rowerach dwóch wartowników ochrony mienia Antoni Olesiński, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Perla 25 i Władysław Margiel z Zagórza

W pewnej chwili obaj wartownicy zostali zaczepieni przez znanych na terenie Dąbrowy awanturników

Teofila Bubla, zam. przy ul. Reymonta 25 i Władysława Piotrowskiego, zam. przy ul. Parkowej.

Obaj awanturnicy usiłowali zaczepionych pobić i zniszczyć im rowery. W czasie szamotania się jeden z wartowników.

Olesiński dobył służbowego rewolweru i strzelił w obronie własnej do Piotrowskiego, raniąc go w lewą rękę.

Rannego awanturnika przewieziono na kurację do szpitala powiatowego. Policja wszczęła dochodzenie.

Cudem ocalało trzech górników

Jak wczoraj podawaliśmy zostało w Wojkowicach Komornycn **zasypanych trzech górników pracujących na bieda-szybie.**

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła po kilku godzinach **do szczęśliwego odkopania zasypanych górników, których wydobyto zupełnie zdrowych.**

Szczęśliwe uratowanie trzech ludzi wywołało niezwykłą radość wśród towarzyszy pracy i rodzin zasypanych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 14 lutego.

6.15 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.56 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Kwartet salonowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 cja dla wsi. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 22.05 Nowości literackie. 22.25 Koncert kameralny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Poniedziałek, 14 lutego.

11.40 Płyty gramofonowe. 13.00 Audycja dla dzieci. 13.20 Koncert życzeń. 13.35 Płyty gramofonowe. 14.10 Orkiestra harmonistów. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty gramofonowe. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Czwórka śląska śpiewa pieśni ludowe. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00. Program na jutro. 23.00 Muzyka taneczna.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO wynajęcia od zaraz 3-ch pokojowe mieszkanie i lokale sklepowe. Wiadomość bloki Będzin, telef. 71-684.

DO wynajęcia 3 i 5-pokojowe mieszkania w centrum miasta. Dęblińska 7. Wiadomość telefon 61-589.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JUDCZYK FRANCISZEK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów i zezwolenie na posiadanie Krzyża Walecznych.

JAKUB GLEITMAN zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Będzinie.

RÓŻNE

UCHWAŁĄ zebrania wspólników „Erka" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu z dn. 25 listopada 1935 r. wszczęto likwidację spółki. Likwidator Dawid Kenigsberg, Zawiercie. Piłsudskiego 5, wzywa na zasadzie art. 268 Kodeksu Handlowego wierzycieli spółki do zgłoszenia wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.— Jest to pierwsze ogłoszenie.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

59)

— Nie.. Nie wiemy nic więcej, moje dziecko. Byłyśmy na ślubie. Odtąd nic nowego nie słyszałyśmy, prócz tego, co w gazetach...

— Ale może ojczym wie coś więcej.

— Nie śmiemy mówić o tym przy nim. Ty jesteś przyjacielem tego nieszczęśliwego, którego oskarżają...

— O! Marcyal jest nie winien! — przerwała Adryanna. — Jabym mogła przysiądz!

Słowa te sprawiły taką radość Danielowi, że ucałował matkę i dziewczę mówiąc:

— To mi dodaje otuchy, bo widzę że, pomimo wszelkich dowodów, które niby są przeciw niemu zgromadzone, wierzycie w niewinność mego przyjaciela.

Co do mnie, przed wami taić nie będę, iż gotów jestem wszystko przedsięwziąć, ażeby dowieść, że to oskarże nie jest niesłuszne Zbrodnia ta zatruła mi całe szczęście z widzenia was! Dowiedziałem się o niej, przybywszy do Havru i tak mnie ta wiadomość wzburzyła, że musiałem kilka dni odpocząć przed wyruszeniem w dalszą drogę.

— Ojciec idzie! — odezwała się Adryanna, stojąca przy oknie.

— Dobrze — wyrzekł Daniel spokojnie — zanim wejdzie możemy mówić co do adresów, według których pisywać będziemy do siebie, ponieważ on pozwala sobie przejmować listy. — Pisać będę poste restante pod literami A. L. A wy, jeżeli będziecie chciały mnie uprzedzić w czymkolwiek, dotyczącym nas trojga, albo mego przyjaciela Marcyala, prześlecie mi dwa listy: jeden przez posłańca z poleceniem ażeby mi własnoręcznie doręczył w Hotelu Wielkim, gdzie stanąłem, uprzedzając, że nie będę mógł tutaj mieszkać; drugi zaś prześlecie do Sainte Adresse, w kopercie pod adresem restauratora Bertranda...

— Twego starego przyjaciela?

— Tak. Postępowanie pana Lardinois dowodzi, że można się wszystkiego spodziewać; nawet w razie wyjazdu, gdybym musiał chodzić na pocztę po odbiór listów. Być może zaś, iż będę musiał powrócić do Havru, a nie chcę, ażeby mi kradziono listy, jak mi już skradziono jeden list od Marcyala.

— Co mówisz?

— Że Marcyal pisał do mnie list do Brazylii; list ten wrócił tutaj a pan Lardinois go przejął; zapomniał o tym was uprzedzić, ale ja go zniewolę, ażeby się do tego przyznał przed wami

VIII

Nowe zmartwienie pana Lardinois.

Daniel zaledwie dokończył tych słów, gdy pan Lardniois wpadł, jak wściekły do pokoju żony.

— A! mój ojcze, ciebie jeszczem nie uściskał, więc jeszcze moje szczęście nie zupełne.

I, pomimo oporu przemysłowca, ucałował go serdecznie.

— Ale jak się to stało, że wiedząc o mym przyjeździe do Francji, nie uprzedziłeś mojej matki?

To proste zapytanie zmieszało pana Lardinoisa.

Żona jego zawołała:

— Jakto?.. Wiedziałeś?..

— To jest...

— Ojciec odgadł mój przyjazd i posłał nawet na moje spotkanie Kaliksta Ruffeca z życzeniami. Niech ojciec mi wybaczy, żem źle przyjął biednego Kaliksta, ale wierzaj, żem nigdy z nim nie sympatyzował.

— Kalikst jest człowiekiem uczciwym i nie potrzebuje twoich sympatyj — odrzekł Lardinois, sądząc że zwróci rozmowę na inny przedmiot i uniknie tym samym przyznania się, w jaki sposób dowiedział się o powrocie Daniela.

— Zresztą, dajmy spokój Kalikstowi, proszę ojca — podchwycił Daniel uśmiechając się ciągle.

— Najprzód zabraniam ci, ażebyś mnie nazywał ojcem, mój panie. Dzięki Bogu, nie jestem nim!..

— A jednak mi tego dowiodłeś w pewnej okoliczności materialnie... ocaliłeś mój honor, tak, ja o tym nie zapomniałem. Ale usiądźże i porozmawiajmy... jak w rodzinie.

Obejście, pełne uszanowania ze strony Daniela rozbroiło nieco Lardinoisa który według tego, co mu Kalikst mówił, spodziewał się że będzie jeszcze gwałtowniejszy niż dawniej.

Usiadł więc rad nie rad, namyślając się, jakby jakim słowem obraźliwym przyprowadzić Daniela do gniewu.

Daniel spokojnie ciągnął dalej:

— Więc nie chcesz, abym cię nazywał ojcem? Ha! będę cię nazywał „panem", ale zachowam pomimo to nadal uczuce syna wdzięcznego i pełnego szacunku.

Adrianna i pani Lardinos, które drżały, kiedy wszedł przemysłowiec, uspokoiły się powoli widząc doskonałe panowanie nad sobą Daniela.

— Mam bardzo mało czasu dla pana — rzekł Lardinos — a ponieważ widzenie to nasze jest ostatnie, bądź nazwięzłym! Idzie potrzeba na to, ażebyśmy pozbyli się pana na zawsze.

d. c. n.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłebia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: **Tadeusz Lipski**